

9. transza UFO akt opublikowana

14 lipca 2012

Kolejna seria „ufologicznych akt” gromadzonych przez dekady w brytyjskim Ministerstwie Obrony zawiera wiele informacji o tym, jak rządowi funkcjonariusze podchodzili do badań nad obserwacjami NOL i jak kształtowała się oficjalna polityka w sprawie „latających spodków”. Choć wciąż pozostaje wiele niewiadomych, wnioski są raczej rozczarowujące. Pod koniec ministerstwo badało zgłoszenia o UFO, przeczesując Internet...

9. kolekcja dokumentów na temat UFO, opublikowana przez brytyjskie Archiwa Narodowe 12 lipca 2012 r., przenosi nas do okresu, kiedy Ministerstwo Obrony (MOD) podjęło decyzję o ewidencjonowaniu przypadków obserwacji niezidentyfikowanych obiektów latających.

Wśród 6700 stron dokumentów znajduje się m.in. sprawozdanie przygotowane w 1998 r. dla byłego brytyjskiego premiera Tony’ego Blaira przez Ministerstwo Obrony. Partyjny manifest „New Labour” z 1996 r. zawierał zobowiązanie, według którego premier miał podać do wiadomości publicznej wszystkie dostępne raporty o UFO zebrane przez ministerstwo od końca II Wojny Światowej. Co ciekawe, pewnego razu Blair powiedział, że „największą pomyłką” jego rządu był właśnie Akt o Wolności Informacji (FOIA).

Każdy brytyjski premier otrzymywał prośby o ujawnienie akt o UFO, jednak od stycznia 2005 r., kiedy przyjęto FOIA, nacisk był coraz większy. W ciągu pół roku petycje na ten temat stały się jedynymi z trzech najpopularniejszych żądań kierowanych do Ministerstwa Obrony.

Przez większą część pierwszej dekady trwającego wieku, byłem jednym z najbardziej wytrwałych „korespondentów” ministerstwa, wypełniając prośby o dostęp do informacji niemalże co tydzień.

Pracując jako dziennikarz śledczy, skupiałem się głównie na tych przypadkach spotkań z UFO, które odbijały się najgłośniejszym echem. Prawie jedna-trzecia akt ujawnionych w ostatniej transzy ma związek z tym, o co pytałem ministerialnych funkcjonariuszy.

Moja kampania przyniosła skutek w postaci kilku wizyt w kwaterze Ministerstwa Obrony, gdzie spotkałem urzędników, od których dowiedziałem się, jak zajmowano się zgłoszeniami o UFO i jak kształtowały się plany publikacji tych dokumentów. [...]

Sporym zaskoczeniem była wiadomość o przekazaniu wszystkich istniejących UFO-akt do Archiwum Narodowego w Kew. Rok później, w 2009 r., podjęto decyzję o zamknięciu linii telefonicznej, która od 1997 r. przyjmowała relacje o obserwacjach UFO. Po blisko 60 latach, „archiwum X” zostało ostatecznie otwarte.

Jedna z ujawnionych ostatnio teczek (DEFE 24/2080/1) stanowi kolekcję dokumentów na temat ministerialnej polityki wobec UFO, którą przez 30 lat kreował wywiad. Ujawnia ona, że agenci nie mieli specjalistycznej wiedzy na ten temat. Przykładowo, wkrótce po tym, jak „latające talerze” stały się przedmiotem debaty w Izbie Lordów w 1995 r., przedstawiciel Dyrektoriatu Wywiadu Naukowo-Technicznego (DI55) skierował pytanie do rzecznika rządu, dlaczego w tak wielkim wszechświecie obcy wybierają na cel swoich wizyt „tak mało znaczącą planetę jak nasza, krążącą wokół nieciekawego słońca”. Dodał, że jeśli inteligentni obcy istnieją, powinniśmy spodziewać się ich wizyt raz na tysiąc lat, a „twierdzenia o tysiącach odwiedzin w ciągu dekady, brzmią zbyt dobrze, aby mogły być prawdziwe.”

Inni oficjele byli bardziej optymistyczni w sprawie wizyt obcych. Ujawnione dokumenty wskazują, że wielu agentów podchodziło do sprawy UFO w sposób bardzo mało krytyczny. Przykładowo, w 1995 r. funkcjonariusz DI55 prosił o fundusze na zbadanie obserwacji NOL z Cosford, która jak się okazało, była wywołana wejściem w atmosferę szczątków rosyjskiej

rakiety Kosmos 2238.

Choć w sprawie brytyjskich badań nad zjawiskiem NOL istnieją wciąż niewyjaśnione tajemnice, według ujawnionych ostatnio dokumentów nie istniała żadna komórka zajmująca się specjalistycznymi badaniami nad UFO. W sprawozdaniu z 2008 r. Paul Webb – ostatni funkcjonariusz Ministerstwa Obrony zajmujący się zbieraniem danych o niezidentyfikowanych obiektach napisał, że „publiczne sugestie o istnieniu ściśle tajnych grup ekspertów przemierzających kraj w poszukiwaniu tajemniczych spraw” były „totalną fikcją”, zaś większość „badań nad UFO” ograniczała się wówczas do poszukiwania informacji w Internecie.

Autor: David Clarke

Źródło oryginalne: drdavidclarke.co.uk

Źródło polskie: [Infra](#)